

Fałszywe nadzieje ws. zakazania upraw GMO

4 marca 2014

3 marca br., podczas spotkania Rady Unii Europejskiej, ministrowie środowiska krajów unijnych będą omawiać przedstawioną przez Grecję adaptację propozycji Komisji Europejskiej dotyczącą zmiany procesu autoryzacji upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie w krajach Wspólnoty. Przedstawiona przez Grecję propozycja zamiast przedstawić wiążące i trwałe podstawy prawne, które zgodnie z zapewnieniami KE i Prezydencji Greckiej usprawniłyby proces zakazywania upraw roślin transgeniczných przez poszczególne kraje członkowskie, w rzeczywistości zawiera zapisy, które w praktyce mogłyby doprowadzić do gwałtownego rozprzestrzenienia się tych upraw w UE.

Zarówno propozycja Komisji Europejskiej, jak i Prezydencji Greckiej dopuszczają wprowadzenie zakazów tylko na podstawie argumentów innych niż te ujęte w ocenie naukowej Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), argumenty zdrowotne i dotyczące wpływu na środowisko naturalne. Jednak w przypadku postępowania sądowego to właśnie te argumenty stanowią prawnie wiążącą podstawę do wprowadzenia obostrzeń w handlu na terenie Wspólnoty. Znacznie słabszymi z punktu widzenia prawa są, wskazywane przez Greków, argumenty odnoszące się do strategii polityki środowiskowej, zagospodarowania przestrzeni, wpływu socjoekonomicznego lub koegzystencji.

Kraje członkowskie powinny natomiast uzyskać prawo zakazywania upraw GMO na swoim terytorium także w przypadku braku właściwej i wyczerpującej oceny ich bezpieczeństwa oraz braku danych na temat wpływu GMO na konkretne ekosystemy, co m.in. zostało ujęte w pierwszym czytaniu w stanowisku Parlamentu Europejskiego 5 lipca, 2011.

Takie prawo umożliwiłoby ochronę w sytuacjach, gdy ocena bezpieczeństwa roślin GMO wykonywana przez EFSA jest niepełna. Zarówno proces przeprowadzania oceny bezpieczeństwa, jak i autoryzacji produktów GMO od dawna budzi kontrowersje, czego wyrazem był jednogłośny apel ministrów wszystkich krajów członkowskich wystosowany podczas Rady ds. Środowiska w grudniu 2008 roku o ich ulepszenie i wzmocnienie, w którym ministrowie wezwali do m.in.:

- uwzględnienia specyfiki konkretnych obszarów geograficznych,
- zrewidowania wytycznych prowadzenia ocen wpływu na środowisko naturalne przez EFSA,
- szczegółowego określenia potencjalnego długoterminowego wpływu na konkretne środowisko naturalne,
- potrzebie zbadania możliwych konsekwencji zmian w środowisku naturalnym na skutek stosowania herbicydów w uprawach roślin transgenicznych odpornych na opryski chemiczne.

Kolejną wątpliwość, którą budzi przedstawiona przez Grecję propozycja, jest wymóg, by kraje członkowskie, dążąc do wprowadzenia zakazu uprawy danej odmiany GMO, występowały do koncernu agrochemicznego z prośbą o „dostosowanie obszaru geograficznego notyfikacji” w celu wyłączenia terytorium danego kraju z planowanych upraw. Takie procedury mogłyby de facto prowadzić do daleko idących nadużyć.

Źródło: [Greenpeace Polska](#)